

5155
II cron.

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI



Rok 5

styczeń - marzec 1938

Nr 1

PRZEGLĄD POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

- kwartalnik poświęcony sprawom zbliżenia kulturalnego i gospodarczego obu narodów —
— organ Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P. —
— ukazuje się w trzecim miesiącu kwartału —

KOMITET REDAKCYJNY

Gluk Władysław

Dr. Kawecka Zofja
Dr. Jan Maglera (Kraków)

Prof. Kilarski Jan

REDAKTOR: ANTONI CHOCIESZYŃSKI
Delegat Zarządu Stow.: Dr. JÓZEF WOŹNIAK

WYDAWCA

STOWARZYSZENIE POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W POZNANIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

POZNAŃ — ULICA PODGÓRNA 10 — TELEFON 30-42
KONTO P. K. O. 214.350

Redakcja czynna: W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY i PIĄTKI od 19—20

TREŚĆ NRU:

Życzenia świąteczne

Piąty Rozdział

Ci z pierwszych szeregów, którzy odeszli...

*Arcybiskup dr Antun Bauer — Osman Nuri Had-
zić — Prof. dr Tomislav Maretić — Branislav*

Nušić — dr Ante Pavelić

Słowenia na orlich skrzydłach

Oton Župančič

Z liryki słoweńskiej — Rybak (wiersz)

Z legend dubrownickich

Św. Błażej — anioł-stróż

Przegląd polityczny

Kronika

*Komunikaty: Walne Zebranie pozn. Stow. pol.- jug.
9. IV. 38 r.*

WARUNKI ABONAMENTU:

Członkowie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich otrzymują kwartalnik bezpłatnie za opłatą roczną na koszt opakowania i przesyłki w wysokości 1.— zł.

Święta Wielkiejnocy – zbliżającego się Zmartwychwstania Pańskiego

niechaj będą dla zaprzyjaźnionej, bratniej Jugosławii i Jej Synów. źródłem nowych sił w pracy nad szczęśliwością Narodu i Państwa.



Piąty Rozdział

Po raz piąty bierzemy rozpęd do pracy nad pogłębianiem idei polsko-jugosłowiańskiej. Cztery tomy mamy poza sobą. Cztery lata nieprzerwanej ciągłości — mają swoją wymowę i pewien ciężar gatunkowy.

Nie podnosimy tego, żeby sobie przypisywać jakiegokolwiek zasługi, nie, żeby temu nadać jakieś znaczenie wielkie, lecz, żeby wyrazić radość, że udało nam się wydawnictwo o tak specjalnym zadaniu utrzymać na powierzchni życia. Zastęp naszych czytelników oraz wszyscy ci, którzy polsko-jugosłowiańskiej współpracy wytyczają dalsze zasięgi, wiedzą znakomicie, że jest to siew wdzięczny na wspólnym obu narodów zagonic.

Ziemie i ludzie, serca i myśli, na stronicach naszego kwartalnika zbliżone ku sobie, będą w przyszłości niewątpliwie obustronnie pozycjami dodatnimi we wzajemnym współżyciu obu narodów.

Szczupłe są ramy tej „orki na ugorze“, ciężka jest gleba w pracy naszego pług, którym spulchniamy rolę braterstwa, a jednak daje nam ona duże zadowolenie.

Z tym zadowoleniem rozpoczynamy więc rok piąty „Przeglądu“.

REDAKCJA.



Ci z pierwszych szeregów, którzy odeszli...

ARCYBISKUP DR ANTUN BAUER

Z końcem 1937 i początkiem 1938 r. zabrała śmierć Jugosławii kilka wybitnych osobistości, a między nimi arcybiskupa zagrzebskiego dra Antuna Bauera.

Arcybiskup dr Bauer był niemieckiego pochodzenia z Burgenlandu. Urodził się dnia 11 lutego 1856 w majątku Breznice, gdzie jego ojciec był mleczarzem. Po ukończeniu gimnazjum w Zagrzebiu i teologii w Budapeszcie został wyświęcony w Zagrzebiu dnia 27 lipca 1879 r. W Augustineum we Wiedniu uzyskał doktorat teologii. Dłuższy czas był katechetą w jednym z gimnazjów zagrzebskich. W roku 1904 został po 17 latach docentury mianowany profesorem na wydziale teologicznym uniwersytetu w Zagrzebiu. W 1910 r. został kanonikiem kapituły zagrzebskiej a w styczniu 1911 r. koadjutorem z prawem następstwa arcybiskupa Posilovića. Po śmierci arcybiskupa Posilovića objął dnia 24 kwietnia 1914 r. arcybiskupstwo zagrzebskie.

Arcybiskup dr Bauer znany był jako pisarz dzieł teologicznych, a jego książki dotąd służą jako podręczniki na wszystkich akademiach duchownych Jugosławii. Przez długi czas był również redaktorem czasopisma „Katolički List”. Pomimo niemieckiego pochodzenia już jako kleryk odznaczał się wielkim patriotyzmem, co też było powodem, że go tak długo pozostawiono na docenturze.

Gdy w Chorwacji powstało stronnictwo o tendencjach jugosłowiańskich, serbsko-chorwacka koalicja, dr Bauer przystąpił do

tego stronnictwa. Wybrano go posłem na sejm krajowy w Zagrzebiu i posłem do parlamentu węgierskiego, gdzie był głównym mówcą Chorwatów, ponieważ władał znakomicie językiem węgierskim. Po objęciu stolicy arcybiskupiej wycofał się z czynnej polityki. Za przykładem wielkiego biskupa Strosmayera był i dr Bauer opiekunem nauk, wyposażając hojnie wydziały medycyny i leśny uniwersytetu zagrzebskiego, jak też Jug. Akademię Nauk i galerię obrazów. W roku 1915 wybrano go członkiem Jug. Akademii Nauk w Zagrzebiu na miejsce opróżnione w 1905 r. po Strosmayerze, założycielu i prorektorze tej akademii.

OSMAN NURI HADŽIĆ

Dnia 22 grudnia 1937 r. zmarł w Beogradzie po krótkiej chorobie radca stanu Osman Nuri Hadžić, znany pisarz jugosłowiański. Osman Nuri Hadžić, pochodzący z mieszczańskiej rodziny w Mostarze urodził się dnia 28 czerwca 1869 r. Po ukończeniu medresy sarajewskiej jak też szkoły szeriatskiej (średnia szkoła dla muzułmańskiego prawa) nadzwyczajną pilnością uzupełnił swe wykształcenie i po złożeniu matury gimnazjalnej studiował prawo na zagrzebskim uniwersytecie, z którego go relegowano, ponieważ podczas demonstracji studenckich spalił chorągiew węgierską. Po odbyciu pięcioletniej kary więziennej za to przestępstwo ukończył studia prawnicze we Wiedniu. W administracji krajowej w Bośni piastował różne stanowiska. Był przez pewien czas starostą powiatowym, potem profesorem i dyrektorem szeriatskiej szkoły w Sarajewie,

starostą okręgowym w Banjaluce i przy końcu naczelnikiem wydziału w ministerstwie spraw wewnętrznych w Beogradzie. W r. 1924 przeszedł na emeryturę a w roku 1929 powołano go ponownie do służby i mianowano radcą stanu.

Już jako student współpracował Osman Nuri Hadžić w różnych czasopismach literackich i napisał szereg nowel. Wspólnie z Ivanem Miličevićem, Chorwatem z Mostaru i również urzędnikiem administracyjnym, napisał pod pseudonimem Osman Aziz szereg romanów z życia muzułmanów bośniackich zaznając jako pierwszy społeczeństwo jugosłowiańskie z problemami środowisk konserwatywnych muzułmanów bośniackich z dziedziny gospodarczej i kulturalnej pod czasów ówczesnych rządów austro-węgierskich. Głównymi dziełami Osmana Nuir Hadžića są „Bez nade” (Bez nadziei), „Bez svrhe” (Bez celu) i „Na pragu novoga doba” (Na progu nowych czasów).

PROFESOR

DR TOMISLAV MARETIĆ

Dnia 15 stycznia r. b. zmarł w Zagrzebiu wybitny uczony chorwacki b. profesor filologii słowiańskiej uniwersytetu zagrzebskiego dr Tomislav Maretić. Dr Maretić urodził się dnia 13 grudnia 1854 r. we Viroviticy w Chorwacji. Po studiach filozoficznych na uniwersytetach w Zagrzebiu, Lipsku i Pradze był od 1879 do 1886 r. profesorem gimnazjalnym w Požedze i Zagrzebiu. W 1886 r. powołano go na katedrę sławistyki w Zagrzebiu. Jako profesor przeszedł na emeryturę w 1914 r. jednak wykładał pomimo tego jeszcze kilka lat porównawczą gramatykę indoeuropejską. Członkiem Jugosłowiańskiej Akademii Nauk wybrano go w 1889, a prezesem tej akademii był w latach 1915—1918.

Dr Maretić położył niespożyte zasługi dla ostatecznego naukowego unormowania literackiego języka serbsko - chorwackiego. Jego dzieło „Gramatyka i stylistyka języka chorwackiego albo serbskiego” z 1899 r. jest podstawową pracą naukową językoznawstwa serbsko-chorwackiego. Wśród licznych prac dra Maretića należy szczególnie wymienić jego udział w monumentalnym dziele słownika języka serbsko - chorwackiego, który wydaje Jugosłowiańska Akademia Nauk. Słownik ten redagował dr Maretić niemal 30 lat. Na podręcznikach szkolnych dra Maretića wychowano przez pół wieku całą młodzież w Jugosławii. Dużo pracy poświęcał dr Maretić przekładom z obcych języków francuskiego, angielskiego, łaciny, greki, staroindyjskiego, rosyjskiego i polskiego. Dla nas ma szczególne znaczenie, że Maretić przetłumaczył „Pana Tadeusza”. Przekład ten wydany w 1894 r. jest najlepszym tłumaczeniem słowiańskim tego arcydzieła literatury polskiej.

BRONISLAV NUSIĆ

Dnia 19 stycznia r. b. umarł w swym rodzinnym Beogradzie, w 74 roku życia, najpopularniejszy pisarz jugosłowiański naszej doby, członek król. serbskiej akademii Branislav Nušić.

Nušić pochodził z rodziny „cincarskiej” tj. ze zslawizowanych Rumunów macedońskich, odznaczających się nie tylko sprytem i wielkim darem spostrzegawczym, lecz również i swoistym humorem. Już na ławie szkolnej w Smederevie będąc w czwartej klasie napisał pierwsze utwory dramatyczne. Karierę literacką rozpoczął publikowaniem wierszy jako student prawa. Za jeden śmiały wiersz polityczno - satyryczny zasądzono go w 1888 r. na rok więzienia. W

więzieniu napisał serię listów satyrycznych wydanych pod tytułem „Listići”. Jako ukończony prawnik wprost z więzienia przechodzi do służby w ministerstwie spraw zagranicznych przebywając blisko dziesięć lat na różnych placówkach konsularnych, ostatnio w charakterze wicekonsula w Priština, w ówczesnej tureckiej Macedonii i Starej Serbii. Napisał wtedy kilka świetnych prac etnograficznych „Kraj obala Ohridskog jezera” (Na wybrzeżach ohridskiego jeziora), „Kosovo” i „S Kosova na sinje more” (Z Kosowa na szare morze), jako znany już autor „Pripovjetke jednog kaplara” (Opowieści kaprala) zawierających jego impresje z wojny serbsko-bułgarskiej, w której brał udział w stopniu plutonowego.

Z Priştiny przeniesiono go do Beogradu na sekretarza ministerstwa oświaty, gdzie działał jednocześnie jako dramaturg Teatru Narodowego. Wysłany wkrótce na emeryturę, wraca ponownie do służby w charakterze komisarza poczty i telegrafów. Ponieważ oświadczył, iż nie jest zdolny pełnić służby w poczcie przeniesiono go znowu w stan spoczynku. W roku 1903 premier generał Cincar - Marković powołał go do prezydium Rady Ministrów jako swego sekretarza osobistego jednak gabinet upadł wkrótce i Nušića spensjonowano po raz trzeci. W 1904 r. objął Nušić stanowisko dyrektora serbskiego teatru narodowego w Novim Sadzie na ówczesnych południowych Węgrzech. Aż do wojny bałkańskiej był dziennikarzem i kilkakrotnie redaktorem dzienników „Tribuna”, „Samouprava” i „Zvezda”. Po wyzwoleniu Starej Serbii mianowano Nušića w 1912 r. starostą okręgowym w Bitolju, a w 1913 r. powierzono mu zorganizowanie teatru

narodowego w Skoplju, gdzie był do 1915 r. dyrektorem teatru i redaktorem pisma „Srpski Jug”. Podczas wojny światowej, w której stracił syna jedynaka Bana, w czasie okupacji Serbii żył na emigracji we Włoszech, Szwajcarii i Francji. Po wojnie światowej został pierwszym naczelnikiem wydziału kultury i sztuki w ministerstwie oświaty. Spensjonowano go na tym stanowisku w 1923 roku by go natychmiast zamianować dyrektorem sarajewskiego teatru narodowego. Po dwóch latach przeszedł już po raz ostatni na emeryturę. Serbska akademija umjetnosti w Beogradzie wybrała go swym członkiem w 1933 roku.

Życiowy dorobek literacki Branislava Nušića jest bardzo bogaty. Należy do najpłodniejszych dotąd pisarzy jugosłowiańskich. Ulubiona forma w jakiej się Nušić wypowiadał była dramatyczna; pozostawił po sobie około 50 dzieł scenicznych z tego najwięcej komedyj, tak że mu nadano nazwę „serbskiego Moliëra”. Teatr Narodowy w Beogradzie zawdzięcza Nušićowi swe największe sukcesy. On właściwie zdobył publiczność dla teatru serbskiego, nauczył ją cenić teatr i przyzwyczyił ją do tej sceny, z której w komediach Nušića przemawiali ludzie żywi, postacie spotykane codziennie. Po wojnie światowej panuje Nušić wszechwładnie na wszystkich scenach jugosłowiańskich i jego sztuki nie schodzą z repertuarów.

Piętnując w swych komediach powojennych upadek obyczajów i moralności, ton satyryczny Nušića przybiera coraz ostrzejsze formy, by osiągnąć swój szczyt w ostatniej komedii „Pokojnik” (Nieboszczyk). Trudno tu wyliczyć wszystkie dzieła sceniczne Nušića. Jako najlepsze uchodzą dramaty „Knez Ivo od Semebrije” i „Hadži Loja” oraz

komedie „Narodni poslanik“ (Poszedł do sejmu), „Protekcija“, „Gospogja Ministarka“ (Pani Ministrowa), „Dr“ i „Pokojnik“. Nušić umarł pomimo sędziwego wieku niewyczerpany, niedokończony swe, go dzieła i miał zamiar napisać jeszcze kilka komedyj. Spodziewał się, że jeszcze napisze pięć sztuk a śmierć go zabrała gdy właśnie kończył drugi akt swej nowej komedii „Vlast“ (Władza) przy słowach „Sada sam na visini“ (Teraz jestem na wysokości).

Oprócz dramatów i komedyj napisał Nušić liczne humoreski, humorystyczne szkice i pogawędki oraz felietony publikowane przeważnie pod pseudonimem „Ben Akiba“ toteż nazwisko tego wschodniego mędrca przyłgnęło do niego jako jego przydomek. Napisał też humorystyczny romans „Opčinsko dijete“ (Dziecko gminy). Romans ten ukazał się i w polskim tłumaczeniu, niestety nie jako dzieło Nušića. Wydało go jakieś anonimowe wydawnictwo małopolskie według niemieckiego tłumaczenia znanego pisarza (z pochodzenia Chorwata) Roda-Roda pod tytułem „Dziecko trzynastu ojców“. Najwidoczniej w celach reklamowych podano jako autora nazwisko u nas więcej znanego tłumacza, a nie Nušića.

Nušić nie był tylko popularnym pisarzem lecz również i jednym z najpopularniejszych ludzi przedwojennej Serbii, znany i lubiany jako wesoły towarzysz, tryskający zawsze humorem i zdolny do płałania kawałów. Krążą też o nim liczne anegdoty, świadczące o tym, że nie tylko w swych pracach lecz i w życiu codziennym był człowiekiem żartów i świetnych pomysłów. Ostatni znany „kawał“ Nušića to jego pomysł by redakcje wydrukowały przygotowane nekrologi, gdy przed rokiem ciężko

zaniemógł i każdej chwili oczekiwano jego śmierci. Rzeczywiście kilka dzienników opublikowało wtedy na jego prośbę wspomnienia pośmiertne, które Nušić za życia przeczytał. Czytanie tych nekrologów nasunęło mu myśl napisania ostatniej komedii „Nieboszczyka“.

W chwilach ciężkich narodu serbskiego umiał Nušić spełnić uczciwie i dobrze obowiązki serbskiego patrioty. Z działalności politycznej Nušića należy przypomnąć, że założenie potężnej organizacji narodowej „Narodna Odbrana“ jest jego zasługą. Kiedy jesienią 1908 r. po ogłoszeniu przez Austro-Węgry aneksji Bośni i Hercegowiny, wszystkie umysły Serbii ogarnęło niesłychane wzburzenie i podniecenie, a przez ulice Beogradu ciągnęły od rana do wieczora tłumy manifestantów Nušić podał myśl wykorzystać ten zapal przez utworzenie stowarzyszenia „Narodna Odbrana“, które miało za zadanie skupić wysiłki całego narodu serbskiego zmierzające do wyzwolenia i zjednoczenia południowej Słowiańszczyzny.

Wł. Gl.

DR ANTE PAVELIĆ

Dr Ante Pavelić piastujący ostatnio godność senatora zmarł w Zagrzebiu dnia 11 lutego r. b. Należał on do wybitnych polityków chorwackich doby przedwojennej będąc przywódcą chorwackiego stronnictwa narodowego t. zw. Starčevićanców. W październiku 1918 r. wybrano go pierwszym przewodniczącym chorwackiej Naczelnej Rady Ludowej a dnia 1-go grudnia 1918 r. wreczył ówczesnemu regentowi jako przewodniczący deputacji chorwackiej uchwałę chorwackiej Naczelnej Rady Ludowej o zjednoczeniu Chorwacji z resztą ziem jugosłowiańskich.

Słowenia na orlich skrzydłach

OTON ŽUPANČIČ

Cała Słowenia obchodziła w styczniu 60-tą rocznicę urodzin swego największego poety Župančiča, któremu miasto Ljubljana nadało obywatelstwo honorowe.

Hołd składano mu jednomyślnie, gdyż blask jego liryzmu, głębokość jego myśli, piękność stylu i bogactwo języka zapewniają geniuszowi Župančiča miejsce czołowe w literaturze jego małej ojczyzny. Dzieła jego wytrzymują porównanie nawet z dziełami najlepszych poetów obcych.

Oton Župančič urodził się w małej wiosce Vinicy. W domu rodzicielskim już od wczesnej młodości zajmował się poezją ludową swego kraju i pięknem natury, stanowiącymi źródło intuicji jego twórczości. W Ljublanie, gdzie w ostatnim dziesiętku ubiegłego stulecia kończy gimnazjum, zapoznaje się i łączy przyjaźnią z Kettlem i Murnem. Z tego zbratania się trzech młodzieńców razem z I. Cankarem, którymi kieruje i którym służył radą E. Krek, wschodzi odrodzenie literatury słoweńskiej.

W r. 1894 z polecenia Kreka wydaje Oton Župančič (wówczas 16-letni młodzieniec) w wielkim przeglądzie „Dom i svijet” (Ojczyzna i Świat) wiersz podpisany pseudonimem, aby uniknąć gromów władzy szkolnej. W r. 1895 wybuchła mała rewolucja w literaturze słoweńskiej, kiedy to przedstawiciele „nowego prądu” obejmują redagowanie wielkiego pisma liberalnego „Ljubljanski Zvon” (Dzwon Ljubljany). Župančič i Kette wchodzi po Cankarze jako członkowie do redakcji, gdzie Župančič współpracuje z nimi przez lat 30.

Župančič podróżował dużo.

Był we Wiedniu. Pobyt zagranicą był dla niego olśnieniem. Paryż w 1905 r. dał mu posmakować dzieł Verhaerena i Whitmana. Jednakowoż Župančič nie pogrążył się w duchu obcym, lecz przebiegając całą Europę udoskonalił swoją sztukę i rozwinął swój talent. Wzbogacony nowymi doświadczeniami, zatrzymał się na jakiś czas znowu we Wiedniu i tam szukał w żywym i gwałtownym zapatrzeniu się w głąb swej duszy kojącej samotności. Z tych poważnych rozmyślań wychodzi spokojny i pogodny; jego natchnienie jest teraz głębsze i rozleglejsze. Stał się filozofem, którego myśl przebywała w olśniewającej jasności, do której ciągle tęskniła jego dusza. Poczęte w ciszy rozmyślań „Monologi” zbudowane są według harmonijnego prawa: w pierwszych trzech cyklach poeta przechodzi kolejno różne stany ducha: jest melancholijny, sarkastyczny, to znowu głęboko religijny. Później samotność prowadzi go do pełnego pogody spokoju i kryzys rozwija się w tej ciszy duchowej, która jest nutą dominującą w czwartym cyklu. Pogodzony ze sobą, poeta дума o swej ojczyźnie i ten zbiór kończy się triumfalną apoteozą kraju rodzinnego.

W piątym cyklu „Monologów” znajduje się „Duma” uważana za jego arcydzieło. Jest to poemat Župančič przeszedł sam siebie i o najpotężniejszy i jak pisze pewien krytyk słoweński: „W „Dumie” Župančič przeszedł sam siebie i osiągnął najwyższy szczyt sztuki słoweńskiej. Ukazał się tam wolnym od naleciałości współczes-

nych, wielkim na miarę całej naszej przeszłości. Župančić jest jako poeta Prešerenem XX wieku. Postawiliśmy go na szali z najślawniejszymi pisarzami i szala nie przechyliła się na jego niekorzyść i nie przechyli się nigdy".

„Duma” opiera się na podwójnym śpiewie. Głos kobiecy opiewa piękno przyrody słoweńskiej i przyjemności życia wiejskiego, szkicuje zachwycający obraz kraju ojczystego i dziki urok Słowenii. Głos męski opiewa piękno życia miejskiego, poezję wielkich miast.

Jednakowoż największe uczucia ma poeta dla ziemi ojczystej, co wyraża w entuzjastycznym hymnie. Rozmyśla o tych synach Słowenii, którzy zginęli na obczyźnie, pochłonięci przez olbrzymie miasta. I słyszy przejmujący krzyk matki, wołającej syna zmarłego w Hamburgu. Nakoniec poemat przechodzi w wzruszającą inwokację do ojczyzny. Gorące uczucia patriotyczne wyraża w „Jutrzence w St. Guy”.

W chwili wydania „Jutrzenki w St. Guy” Župančić liczy 42 lata, jest dojrzały. Żonaty od siedmiu lat, zaznał czystej radości domowego ogniska. Osięga wtedy pełnię swego geniuszu i punkt kulminacyjny życia. Lecz jego ojczyzna słoweńska oczekuje w tym okresie jutrzzenki z St. Guy, gdy zmierzch i świt walczą ze sobą wśród nocy. Uwolniona od tysiącznych ucisków ze strony Austrii jest jakby zawieszona między swoją przeszłością a przyszłością.

W strofach ku czci „umowy słowiańskiej” po wezwaniu do jutrzzenki z St. Guy poeta zapytuje sam siebie, czy z pośród trzech braci jugosłowiańskich lud słoweński jako najmłodszy nie powinien być powołany do wskazania drogi dwom pozostałym.

Dziela Župančića nie są wyłącznie liryczne. W 1934 r. wystawił swą pierwszą wielką sztukę p. t. „Weronika z Deseniškiej”, tragedię w 5 aktach, której temat jest zapożyczony z roczników słoweńskich. Ciekawy epizod z historii hrabiów Celii, którzy utworzyli w Styrii w początkach XV wieku hrabstwo tak potężne, że przeciwstawiało się przez pewien czas wpływowi Habsburgów i byłoby zjednoczyło pod swoim berłem wszystkie kraje jugosłowiańskie. Župančić oznałmił na ten temat: „Chcę ukazać w cyklu dramatów narodziny i rozwój duszy słoweńskiej. Jest to w ogóle cel mojej twórczości, a w szczególności mojej poezji, aby stworzyć duszę słoweńską i człowieka słoweńskiego”.

O. Župančić nie zaniedbywał również poezji dziecięcej; wydał kilka zbiorów, które są zarazem lekcją moralności i estetyki. Najbardziej znane są „Pisanki”, „Ciciban” i „Sto zagadek”. Czynią one z Župančića klasyka poezji dziecięcej. Wielu małych Słoweńców umie napamięć całego „Cicibana”.

Nakoniec wielki poeta, który jest również jednym z najlepszych tłumaczy, wydał po słoweńsku trzydzieści arcydzieł literatury światowej, przede wszystkim tragedie Shakespeare’a. Z autorów angielskich przetłumaczył B. Shaw’a, Dickens’a, O. Wilde’a, Chesterton’a, O’Neil’a i Galsworthy’ego; z autorów francuskich: Voltaire’a, Prosper’a, MÉRIMÉE, Alfonsa Daudet’a, Flaubert’a, Maupassant’a, Anatola France’a, Edmonda Rostand’a. Z niemieckiego przetłumaczył „Marię Stuart” Schillera.

Popierajcie
przyjaźń braterską
polsko-jugosłowiańską!

RYBAK

Po całych nocach przez morskie tonie
Żegluję rybak — wiosło wziął w dłonie —
A nad nim gwiazda złocista płonie.

W pomroce świeci wciąż migotliwa,
A z jej promyków miłość weń spływa
I serce płacze w złote ogniwa.

Choć wichry wyją, świszczą jak żmije,
Choć morski bałwan w słabą łódź bije
I nieraz oczom przepaść odkryje,

On patrzy w gwiazdę; zgubna toń minie,
I młody rybak bezpiecznie płynie
Po niezmierzonej morza głębinie.

Raz się toń wodna pod nim rozdzieli,
Dziewice piękne wyjrzą z topieli,
Dziewice morza z przeźroczej bieli.

Śmieją się, szydzą, pluszczą radośnie:
Rybaku wierny w żywota wiosnie,
Długóż tak myślisz patrzeć miłośnie?

Powiedz nam, czyliż czekasz w tej toni,
Aż się gwiazda ku tobie skłoni,
Lub skrzydeł czekasz, by wzlecieć do niej?

Innyby nie dbał o gwiazdę wcale,
Która nań z góry patrzy niedbale,
I nie uciekał od nas przez fale,

A od złudzenia wolna powieka
Wnetby spostrzegła, jak niedaleka
Piękność, na którą twe serce czeka.

Wszystko, co mówią, to prawda szczerą,
Nieznanych myśli głąb się otwiera,
Rozpacz mu wierne serce rozdziera.

Nie dba na wichry, skały dokoła
I już ku gwieździe nie wznosi czoła,
Nadół je zgięła myśl niewesoła.

I dziwny uczuł żal w sercu swoim,
Pędzi za dziewic zwodniczym rojem,
Może chce uciec przed wewnętrznym bojem.

Zginie, utonie — serce drży we mnie,
Kto bez nadziei kocha daremnie,
Niech się nie puszcza za nim w te ciemnie.

Tłum. Bronisław Grabowski

Z legend dubrownickich

Św. Błażej — anioł-stróż

Patronem Dubrownika jest św. Błażej. Przez długie wieki zachowała się legenda o tem, jak doszło do tej szczególnej czci, jaką Dubrowczanie otaczają świętego biskupa.

Raz, końcem VII lub początkiem IX wieku, flota wenecka zarzuciła kotwicę pod wyspą Lokrum naprzeciwko Dubrownika oraz w pobliskim porcie Gruz. Niezwykłą tę wizytę tłumaczono, że Wenecjanie po drodze do portów lewantyńskich zawinęli tu, by się na dalszą drogę zaopatrzyć w wodę i żywność. Dubrowczanie ani przez chwilę nie wątpili o uczciwości Wenecjan i przyjęli ich bardzo gościnnie. Oni tymczasem rozglądali się po mieście, murach i basztach, by ułożyć sobie plan niespodziewanego napadu na Dubrovnik. Wówczas przyszedł na posiedzenie Wielkiej Rady proboszcz katedry św. Szczepana i opowiedział, że o północy, gdy zatopiony w modlitwie przebywał w kościele, wydawało mu się, że cały kościół pełen jest uzbrojonego wojska. Pośród ciżby żołnie-

rzy zauważył starca z długą, białą brodą, trzymającego laskę w ręce. Starzec zawezwał go na ubocze i powiedział proboszczowi Stojkovi, że jest św. Błażejem, posłanym przez niebiosa ku obronie Dubrownika, dalej, że Wenecjanie zamierzali już tej nocy napaść na miasto, ale on przy pomocy aniołów odparł ten napad. Dubrowczanie powinni się mieć na baczności i nie wierzyć swym uzbrojonym sąsiadom z drugiej strony Jadrana.

Natychmiast zaalarmowano wszystkich mieszkańców miasta, uzbrojono pośpiesznie i nocny atak Wenecjan z lądu i morza odparto krwawo. Pobici Wenecjanie nie kusili się więcej o zajęcie miasta, lecz odpłynęli do Grecji.

Wdzięczni za tę opiekę Dubrowczanie postanowili wybudować kościół św. Błażeja, wziąć go za swego patrona, jego podobiznę umieścić na chorągwiach Dubrownika i dzień 3 lutego, jako dzień patrona miasta św. Błażeja, ogłosić świętem państwowym.

*

Przegląd polityczny

Dr Stojadinović w Berlinie — Znaczenie tej wizyty po ostatnich wypadkach austriackich — Nowa przyjaźń a dawne traktaty — Włoskie koleje elektryczne interesują min. Spaho — Nominacje i wybory do Senatu — Wybór patriarchy — Budżet na r. 1938/39 uchwalony — Wypadki austr. nie zagrażają Jugosławii

Bezpośrednio po swej podróży włoskiej udał się premier jugosłowiański dr. Stojadinović do Niemiec celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi niemieckiemu. Ośmiodniowy pobyt dra Stojadinovića (15.—22. I. 1938 r.) w Niemczech, gdzie

szefa rządu jugosłowiańskiego przyjmowano niezwykle uroczystie i serdecznie, dowodzi o znacznym zbliżeniu pomiędzy Rzeszą i Jugosławią. Pozycję dra Stojadinovića w Niemczech ułatwiła i ta okoliczność, że obecny premier Jugosławii

studiował w Monachium a z tego miasta pochodzi i jego żona. Pogłębienie przyjaźni z Niemcami nabiera w obecnej chwili szczególnego znaczenia, albowiem teraz — po dokonanej wcieleniu Austrii do Niemiec — Rzesza stała się bezpośrednim sąsiadem Jugosławii. Nawiązanie przyjacielskiego kontaktu politycznego z Niemcami było podyktowane w pierwszym rzędzie względami gospodarczymi, gdyż już od dłuższego czasu Niemcy są nie tylko największym importem produktów jugosłowiańskich, lecz również eksport niemiecki przewyższa znacznie przywóz z innych krajów. Niemal jedną trzecią całego eksportu jugosłowiańskiego w 1937 r. wchłonał rynek niemiecki (1 361 milionów dinarów) a więcej niż czwarta część importu jugosłowiańskiego pochodziła z Niemiec. Jeden z rezultatów podróży niemieckiej dra Stojadinovića było zawarcie porozumienia między prasą niemiecką i jugosłowiańską.

Podróż dra Stojadinovića w Niemczech, szczegółowo analizowana w całej prasie europejskiej, wywołała pewien niepokój we Francji. W związku z tą podróżą jak i wizytą włoską należy zaznaczyć, że w swej wielkiej mowie o polityce zagranicznej Jugosławii, którą wypowiedział dr. Stojadinović dnia 9 marca r. b. w Skupštinie, premier jasno i wyraźnie określił metody i kierunek jugosłowiańskiej polityki zagranicznej, opierającej się na trzech zasadach: 1) współpraca i przystąpienie do każdej akcji międzynarodowej ogólnego charakteru, mogącej się przyczynić do zachowania pokoju i znormalizowania stosunków w Europie; 2) zachowanie i rozbudowa tradycyjnych sojuszków oraz 3) usunięcie wszelkich nieporozumień na granicach i zdobycie nowych przyjaciół gdziekolwiek istnieją ku temu realne możliwości. Oświadczając, że Jugosławia nie przystąpi do żadnego bloku ideologicznego zapewnił dr. Stojadinović, iż nowych przyjaźni Jugosławii nie okupiono żadnymi zobowiązaniami stojącymi w sprzeczności z obowiązkami wynikającymi z dawnych traktatów.

W realizowaniu osiągniętego zbliżenia gospodarczego z Włochami odbył z końcem lutego r. b. minister komunikacji dr. Spaho podróż do Włoch, gdzie się szczególnie interesował zelektryfikowanymi kolejami włoskimi w związku z elektryfikacją kolei wąskotorowej z Beogradu przez Sarajevo do Dubrownika. Zdaje się, że wynikiem tej podróży będzie nabycie we Włoszech pociągów elektrycznych dla kolei jugosłowiańskiej, która zamierza już dnia 28 czerwca tego roku uruchomić dalekobieżne pociągi elektryczne na trasie Beograd-Dubrovnik.

Ponieważ końcem 1937 roku upłynął mandat dla jednej części senatorów mianowano rozporządzeniem namiestnictwa szereg nowych senatorów. Mianowany został m. i. historyk i prawnik dr Luja Vojnović, brat znanego poety dubrownickiego Ivana Vojnovića. Dnia 7 lutego r. b. odbyły się też wybory do senatu — senat jugosłowiański składa się z wybranych i nominowanych senatorów — a przy tych uzupełniających wyborach z 23 mandatów stronnictwo rządowe uzyskało 17 mandatów, a resztę zdobyło stronnictwo chorwackie dra Mačka; inne ugrupowania opozycyjne nie otrzymały żadnego mandatu. Udział wyborców był bardzo duży, osiągając w niektórych banowinach 95%. Ogółem stronnictwo rządowe JRZ otrzymało 84,6% oddanych głosów a wszystkie inne stronnictwa tylko 15,4%. Wybory te wzmocnią znacznie pozycję rządu w senacie.

Ważnym zdarzeniem w dziedzinie polityki wewnętrznej było ostateczne zlikwidowanie sporu między cerkwią prawosławną i rządem, wynikłego na tle ustawy o konkordacie zawartym z Stolicą Apostolską. Konflikt ten, który spowodował sankcje kościelne przeciwko wszystkim ministrom prawosławnym i posłom, głosującym za konkordatem, ciążył na stosunkach wewnętrznych państwa a uniemożliwiał równocześnie wybór nowego patriarchy, którego prócz osób duchownych wybierają i ministrowie wyznania prawosławnego. Po oświadczeniu rządu złożonego dnia 31 stycz-

nia, że ani ten ani tego rodzaju konkordat rząd nie przedłoży parlamentowi oraz, że w przyszłości będzie ściśle przestrzegał zasady równouprawnienia wyznań w razie nowego konkordatu, episkopat prawosławny cofnął wszystkie kary kościelne nałożone w związku z konkordaten. Rząd natomiast ze swej strony ogłosił amnestię ogólną w wszystkich sprawach karnych, stojących w jakiegokolwiek łączności z wystąpieniami i zajściami spowodowanymi konkordatem.

Dnia 21 lutego w soborze beogradskim odbył się wybór nowego patriarchy prawosławnego. Z liczby 20 metropolitów i biskupów synod wybrał sześciu kandydatów, pomiędzy którymi kolegium wyborcze składające się z metropolitów, biskupów, wysokich duchownych prawosławnych oraz ministrów i innych wysokich funkcjonariuszy państwowych wyznania prawosławnego wybrano trzech kandydatów, z których król jednego mianuje patriarchą. Najwięcej głosów otrzymał metropolita ceński Gavrilo Dožić, który też po krótkiej przerwie otrzymał królewską nominację na patriarchę kościoła serbsko-prawosławnego. Zaraz następnego dnia dokonano uroczystej intronizacji nowego, trzeciego z rzędu patriarchy odnowionego patriarchatu serbsko-prawosławnego.

Patriarcha Gavrilo Dožić, urodzony 17 maja 1881 r. we wsi Vrujci w Czarnej Górze, pochodzi ze starej i znanej rodziny popów. Gimnazjum ukończył w Beogradzie, teologię w Konstantynopolu a w roku 1909 uzyskał stopień doktora teologii w Atenach. Po roku został archimandrytą patriarchatu konstantynopolitańskiego. W roku 1911 wybrano go metropolitą raško-prizrenskim a kiedy po zakończeniu wojny bałkańskiej wznowiono metropolię w Peć został pierwszym metropolitą w Peć. Po wybuchu wojny światowej zajął się organizacją czarnogórskiego Czerwonego Krzyża a pomimo swej wysokiej godności duchownej walczył na froncie odznaczając się niezwykłym męstwem. Po zajęciu Czarnej Góry przez Austro-Węgry podczas wojny światowej internowano go

w Cegled na Węgrzech. W wielkim zgromadzeniu narodowym w Podgoricy uczestniczył jako poseł i przewodniczył deputacji do Beogradu, która wręczyła regentowi uchwałę, postanawiającą połączenie Czarnej Góry z Serbią. Dnia 17 października 1920 r. wybrano go metropolitą czarnogórsko-pomorskim.

Dnia 7 lutego po wakacjach Bożego Narodzenia wznowiła skupština swe plenarne posiedzenia obradując nad budżetem na rok 1938/39, który uchwalono dnia 16 marca 186 głosami przeciwko 92. W debatach tych oprócz przemówienia premiera dra Stojadinovića o polityce zagranicznej szczególnie się wyróżniła mowa ministra spraw wewnętrznych dra Korošca z dnia 2 marca, analizująca szczegółowo cały t. zw. „ruch chorwacki”. Ruch ten ujawniający się w pięciu kierunkach jest zupełnie legalny, jedynie akcja bojówek pod nazwą „Hrvatska zaštita” (chorwacka ochrona) ma cechy nielegalne, wobec czego została zakazana. Minister dr Korošec odparł zarzuty opozycji, że stan istniejący w Chorwacji przypomina istnienie „państwa w państwie” i stwierdził, że się władzom państwowym zawsze udało zabezpieczyć poszanowania dla przepisów obowiązujących ustaw jak też autorytet u państwa. Dnia 4 marca zaszedł w skupštinie ciekawy incydent. Główny mówca opozycji przeciwko budżetowi spraw wojskowych nie zjawił się na czas w skupštinie, a kiedy przyszedł oświadczył, iż został napadnięty przez czterech nieznanymi osobnikami, którzy go pobili i zabrali mu jego „notatki”. Okazało się, że rzekomy „napad” był fingowany.

W związku z ostatnimi zmianami w Europie środkowej odpowiedział premier dr Stojadinović dnia 16 marca r. b. w senacie na interpelację b. ministra, senatora dra Angjelinovića, że zmiany spowodowane przyłączeniem Austrii do Niemiec nie zaskoczyły rządu jugosłowiańskiego, gdyż w czasie swej ostatniej podróży w Niemczech otrzymał od kanclerza Rzeszy informacje, że nie zająd zmiany tylko tak długo dopóki Austria będzie lojalnie wykonywać zawartą z Niemcami umowę. Co do obecnej gra-

nicy niemiecko-jugosłowiańskiej dr Stojadinović już poprzednio a tak samo i po dokonanych przyłączeniu Austrii otrzymał bezwzględne zapewnienie, że granica ta nie podlega żadnej dyskusji. Co się tyczy stanowiska Jugosławia

przy ewentualnym zaatakowaniu Czechosłowacji to nie ulega wątpliwości, że Jugosławia wypełni wszystkie obowiązki nałożone na nią obowiązującymi umowami.

Gl.

KRONIKA

ODZNACZENIE POLSKIE W JUGOSŁAWII.

Członkowie opery zagrzebskiej otrzymali polskie odznaczenie: Polonia Restituta wzgl. Krzyż Zasługi, a mianowicie dyr. opery Krešimir Baranović, Jakov Gotovac, kompozytor i dyrygent, sekretarz op. dr. Slavko Batušić oraz artyści p. Wilma Nožinić i p. A. Gryf.

ODZNACZENIA.

Rada Regencyjna Król. Jugosławii nadała na wniosek ministra Spraw Zagranicznych Stojadinovića order św. Savy V kl. długoletnim członkom Zarządu Stow. polsko-jugosłowiańskiego we Lwowie inż. Jovanovi Stojkovićowi i Miodragowi Petkovićowi za cwooną działalność na polu zbliżenia intelektualnego i kulturalnego bratnich narodów. Uroczystość wręczenia dekoracji odbyła się w dniu 5 grudnia u. r. w biurach Konsulatu Król. Jugosławii we Lwowie w obecności członków Zarządu Stow. polsko-jugosłowiańskiego. Podczas uroczystości wygłosili przemówienie konsul dr B. Wysoczański, wiceprezes Stow. prof. Boł. Czuruk oraz inż. Stojković, poczem podejmował konsul zebranych lampką wina.

ZGON MUZYKA JUG.

28. II. zmarł w Zagrzebiu Nicola Faller w 76 roku życia. Znany był jako zdolny kompozytor i dyrygent chórów. Urodził się w Varaždinie. Już jako 11-letni chłopiec koncertował. Był uczniem franc. kompozytora Masseneta. Napisał około 40 utworów na chóry mieszane. Do ostatniej nieomal chwili działał czynnie jako dyrygent chórów op. zagrzebskiej.

BEOGRAD — SAREJEWO — DUBROVNIK.

Z 28 czerwca rozpocznie się normalna komunikacja o trakcji motorowej na linii Beograd — Sarajewo — Dubrovnik. Podróż z Beogradu będzie trwała tylko 16 godzin. Dawniej przy trakcji parowej trwała ponad dobę, przy czym wobec licznych tuneli na tej linii była w lecie trudna do zniesienia. Z uwagi na piękne krajobrazy na tym szlaku dla turystyki jest to inowacja godna uwagi.

ZGON DRAMATURGA.

13. II. zmarł w Beogradzie powieściopisarz i dramaturg prof. M. Nastasićević — urodzony 23. IX. 1894 r. w Gor nim Milanovaću.

MIĘDZYJARODOWY KONGRES HISTORII MEDYCyny.

Jugosławia przygotowuje na wrzesień Międzynarodowy Kongres Historii Medycyny, na który dotychczas zgłosili swój udział wybitni reprezentanci z Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Kongres otwarty zostanie 1. IX. w Zagrzebiu, od 4.—9. IX. obradować będzie w Beogradzie. 9. IX. udadzą się uczestnicy do Sarajewa, a 11. IX. do Dubrovnika, gdzie pozostaną kilkanaście dni nad morzem.

NIEMCY JADĄ NAD JADRAN.

Na sezon letni b. r. zapowiedzieli Niemcy przybycie nad Adriatyk jug. 50 000 robotników na urlop 2—3 tygodni w partiach po 6000 osób.

Kultura i sztuka

NA FALI OGÓLNOPOLSKIEJ O TRAVNIKU.

12 kwietnia o 17,10 członek naszego Komitete redakcyjnego i czynny współpracownik „Przeglądu” p. Wł. Gluk wygłosi pogadankę p. t. „Travnik, miasto wezyrów”.

Biblijografia

O PRZEKŁADACH NOWEL IVANA CANKARA.

Stwierdzić nam wypada, że drukowane w „Przeglądzie” nowele Ivan Cankara, jak również ostatnia p. t. Pan Kapitán, wyjęta z Tomu II Biblioteki Jugosłowiańskiej, będącej pod red. prof. J. Benešića, są przekładu p. Eli Molè, małżonki prof. U. J. Vojeslava Molè.

Sprawy gospodarcze

ULGI WIZOWE NA TARGI JUG.

Jug. Min. Skarbu rozporządziło zwolnienie od opłat za wizen zwiędzających Targi Międzynarodowe w Zagrzebiu (wiosenne od 2.—11. IV. i jesienne od 27. VIII. — 6. IX.).

WYWÓZ DRZEWA.

Wartość wywiezionego przez Jugosławię drzewa w 1937 r. wynosiła 1 333 milionów din. — o 72,2% więcej niż roku poprzedniego (w 1936 r. — za 654,3 mil. din.).

WYWÓZ BYDŁA

Wartość wywiezionej z Jugosławii trzody (bydła i nierogacizny) wynosiła za 1937 r. — 1504 mil. din. (w 1936 r. — za 1358 mil. din.). Wzrost wywozu o 10,3%.

KONSUMCJA CUKRU.

W Jugosławii skonsumowano cukru z własnych fabryk w 1937 r. — 7900 wagonów (w 1936 r. — 7150 wagonów).

PRODUKCJA ZŁOTA.

Jugosławia notuje w 1937 r. wzrost roczny produkcji złota o 107 kg w stosunku do 1936 r. Rok 1936 dał 2723,405 kg złota własnej produkcji.

FLOTA HANDLOWA

Tonaż floty handlowej powiększył się w 1937 r. o 8 525 t. Na 31. XI. 37 r. jug. flota handl. posiadała w sumie 177 jednostek (jachty i kutry nie objęte) ogólnego tonażu 379 942 t. brutto.

MASZYNY Z NIEMIEC

58% importu maszyn w 1937 r. pochodziło z Niemiec za sumę 213,5 mil. din. Z Polski w tym roku sprowadziła Jugosławia maszyn za 1,3 mil. din.

HANDEL ZAGRANICZNY.

Bilans handlowy Jugosławii wykazuje przy końcu r. 1937 aktywa 1.038 milionów, wobec 329 milionów w r. 1936 — to znaczy wzrost o 300%. Eksport powiększył się o 43,3%, wobec roku przeszłego. Pojemność wymian handlowych z zagranicą wykazuje wzrost o 3.053 milionów, t. j. o 36%. Jedynie w r. 1924 aktywa bilansu handlowego były wyższe niż w r. 1937, ale jeżeli się weźmie pod uwagę różnicę wartości waluty, to można wyciągnąć z tego także wnioski, że bilans handlowy od r. 1918 zrealizował aktywa najważniejsze w r. 1937.

POLITYKA WYMIANY.

Zmiana korzystna, jaka zaszła w handlu zagranicznym Jugosławii, przyczyniła się do rozszerzenia handlu dewizami, wzrostu zapasu dewiz w Banku Narodowym i wzrostu pokrycia złotem. Cyfra operacji dewizami i walutami w 9 pierwszych miesiącach r. 1937 wynosi 3.210 milionów dinarów, to znaczy o 629 milionów więcej niż w r. 1936 albo 24%.

DINAR.

W ciągu ubiegłego roku ustabilizował się pieniądz jug. zupełnie, utrzymując się przy kursie 10 centimów szwajcarskich. Najbardziej poszukiwana dewiza w Jugosławii, służąca do kupna złota, t. j. funt szterling — utrzymuje się stale przy kursie 238 dinarów. Stabilizacja dinara tłumaczy się silną pozycją techniczną Banku Narodowego, korzystną sytuacją bilansu płatniczego i dobrym zarządzaniem finansami publicznymi.

Z ruchu Stow. pol.-jug.

Z POZNANIA.

Rok 1938 rozpoczęło pozn. Stow. pol.-jug. tradycyjnym wieczorem Sylwestrowym w Bazarze. Z imprez sylwestro-

wych zabawa ta stała na pierwszym miejscu. Nieomal cały Poznań towarzyski, kulturalny i intelektualny uczestniczył w tym balu. Tańczono ochoczo do rana, a obok polskiego mazura jug. „kolo” było najpopularniejszym tańcem tego wieczoru.

Poza tym cały karnawał — dość długi w tym roku gromadził w pięknej sali reprezentacyjnej Stow. pol.-jug. liczne zastępy świata towarzyskiego Poznania. Dziś bezapelacyjną jest w Poznaniu opinia, że tylko w Stow. pol.-jug. bawić się można wesoło i miło. „Podkoziolatek” huczny zamknął tegoroczny okres wesołości.

Lecz obok pląsów karnawałowych, nie ustawano w działalności kulturalnej, która jest treścią i celem akcji pozn. Stow. pol.-jug.

Kontynuując wieczory wokalnie-muzyczne odbyły się w I kwartale b. r. trzy takie imprezy. A mianowicie 30. I. — XXVIII Wieczór wokalnie-muzyczny, 27. II. — XXIX i 27. III — XXX.

Każdy z tych wieczorów poprzedził uświęcony tradycyjnym zwyczajem — odczyt. Na pierwszym mówił p. inż. B. Witkowski o „zwyczajach i obyczajach Bożego Narodzenia w Jugosławii”, słuchaczom dając żywy obraz ludowych wierzeń i legend obrzędowych. Na drugim p. Wł. Gluk opowiedział o zmarłym ostatnio Branislavie Nušiću i dał próbkę jego tryskającej humorem twórczości nowelistycznej, będącej świetną satyrą na światek biurokratyczny, który wnikliwie oko i intuicja Nušića podpatrzeć umiała ze zdrowym humorem. Wreszcie w trzecim p. dr. Woźniak, prezes Stow., dał pogląd na teatr i sztukę sceniczną Jugosławii i na ich cenne walory dydaktyczne i literackie.

Z repertuaru muzyczno-wokálnego wszystkie trzy koncerty reprodukowały przed zawsze wypełnioną salą liczny repertuar kompozytorów jugosłowiańskich obok twórczości polskiej i międzynarodowej. Z pośród muzyki jug. usłyszano utwory: P. Stojanovića, Kubaća, Gotovaca, Marnikovića, Širola, Hatzege, Franjo-Dugana, Zajca, Jovanovića, Baranovića,

Kaćerowsky'ego. Wykonawcami byli w pierwszym koncercie (30. I) trójgłos żeński pod kierownictwem p. prof. L. Marek-Onyszkiewiczowej i p. Ireneusz Awdyski, skrzypce. W drugim koncercie ((27. II.) uczestniczyli pp. Ewa Mańczakowa (sopran), Juliusz Bieńkowski (tenor) i Tadeusz Wituski (fortepian). W trzecim (27. III.) udział brali pp. Wanda Kilarska (sopran), Albin Fechner (bas) i kwartet żeński p. Heleny Szulcówny.

O wykonawcach godzi się powiedzieć, że tak trójgłos żeński p. prof. Onyszkiewiczowej jak i kwartet żeński p. Szulcówny są zespołami godnymi uwagi i uznania. Dyscyplina głosowa i harmonia zespołowa są beznaganne. O solistach instrumentalnych: skrzypce — p. Awdyski i p. Wituski — fortepian wyrazić się należy z szacunkiem. Artyzm ich stoi na poziomie estradowym i dał pełnię zadowolenia. Soliści wokalni: pp. Ewa Mańczakowa (sopran), Juliusz Bieńkowski (tenor), Wanda Kilarska (sopran) i Albin Fechner (bas) dodali poprawną interpretacją i nieskazitelną dykcją rumieńca świeżości i plastyki. Akompaniamentem rutynowanym dopełnili należycie tła pp. prof. Marek-Onyszkiewiczowa, prof. M. Sauer i Popielowa.

Obok powyższych imprez Stow. pol.-jug. podnieść należy jeszcze jedną imprezę, która, aczkolwiek częściowo realizowana przy współpracy pozn. Stow. pol.-jug., pozostanie miłą pamiątką akcji, dokonanej na rzecz wszechsłowiańskiego zbliżenia kulturalnego. Imprezą tą była Wieczornica Słowiańska, która odbyła się 20. III. w Auli Un. Pozn., a dokonana została przy współpracy wszystkich organizacyj słowiańskich na terenie Poznania. Wspólnym wysiłkiem: akad. stow. pol.-bułgarskiego, stow. pol.-czeskosłowackiego, pol.-jug., Tow. Słowiańskiego, Tow. Przyjaciół Serbo-Łużyczan i Stow. Zjedn. Kobiet urządzone ten wieczór, na który złożyły się przemówienie b. prezydenta m. st. Poznania p. C. Ratajskiego, prezesa stow. pol.-czeskosłowackiego i referat red. A. Chocieszyńskiego „o więzach wspólnoty słowiańskiej”, oraz utwory wokalne kompozyto-

rów czeskich, ruskich, bułgarskich, jugosłowiańskich, rosyjskich, serbo-łużyckich i polskich. Wykonawcami byli chór „Echo” i chór mieszany „Echo” i „Nauczycielski” pod batutą prof. Raczkowskiego oraz soliści operowi pp. Dudicz-

Latoszewski, małżonka dyrektora op. pozn. i Woliński, tenor op.

Wielka aula Un. Pozn. wypełniona była po brzegi publicznością, która imprezę tę, pierwszą w Poznaniu, przyjęła bardzo życzliwie.

Komunikaty

ZGON CZŁONKA. Dnia 7 marca 38r. zmarł śp. Mieczysław Siebauer, wiceprezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, który jako członek Stowarzyszenia od lutego 1933 r. był gorliwym wyznawcą porozumienia polsko-jugosłowiańskiego. W pogrzebie, który odbył się 11 marca b. r., wzięła udział delegacja Stowarzyszenia. Cześć Jego pamięci!

ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE. Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiejnocy Zarząd Stowarzyszenia oraz Redakcja „Przeglądu Polsko - Jugosłowiańskiego” składa wszystkim pp. Członkom i sympatykom oraz w Jugosławii przebywającemu honorowemu Prezesowi p. Gen. Serda-Teodorskiemu życzenia „Wesołego Alleluja”.

KURS JĘZYKA SERBO - CHORWACKIEGO rozpoczął się w dniu 17 stycznia pod kierownictwem p. Dr. Kaweckiej, lektorki tegoż języka na Uniwersytecie poznańskim i trwać będzie do końca maja. W kursie, który jest bezpłatny, bierze udział 30 osób.

FOTOGRAFIE Z IMPREZ, urządzanych przez Stowarzyszenie, a to z pobytu dyrygenta jugosłowiańskiego Matačića, z wieczoru sylwestrowego oraz podkoziółka są do nabycia w sekretariacie Stowarzyszenia.

ZALEGŁE SKŁADKI CZŁONKOWSKIE za rok 1937 należy uregulować przed 10-ym kwietnia b. r., w przeciwnym bowiem razie zalegający nie będzie dopuszczony do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu. Jednocześnie przypomi-

namy postanowienie art. 11 obowiązującego statutu, które uprawnia Zarząd do skreślenia członka z listy o ile zalega ze składkami ponad 2 kwartały.

ODCZYT O JUGOSŁAWII z przeliczonymi wygłosi p. Inż. Piotr Budasz w sobotę, dnia 9 kwietnia w lokalach klubowych o godz. 20-ej. Po odczycie odbędzie się Walne Zebranie Stowarzyszenia.

LISTA NOWYCH CZŁONKÓW. W pierwszym kwartale roku 1938 następujący kandydaci zostali przyjęci na członków Stowarzyszenia.

Andrzejewski Zbigniew, student U. P. praw-ekom.

Bogajski Marian, urzędnik.

Brzechwianka Stanisława, córka urzędnika.

Buczyńska Kazimiera, nauczycielka.

Burkacka Julia, urzędniczka.

Drachowski Zdzisław, koresp. ang.

Dobska Benigna, stud. U. P. wydz. hum.

Durska Stefania, sekret.-koresp.

Dąbrowska Zofia, żona inżyniera.

Górski Stanisław, urzędnik.

Jankowska Iwona, studentka U. P. wydz. hum.

Kaletka Adam, kustosz archiwum państw.

Kielasiński Marian, lekarz.

Inż. Krzyżanowski Włodzimierz, Dyr. Kolei Państw.

Kurczewski Franciszek, em. urzędn., wł. nieruchom.

Łyskowski Karol, Dyr. Giełdy Tow.-Zboż.

Masłowski Stefan, sekret. miejski.

Malangiewiczówna Ewa, studentka
U. P.

Nyklewski Eugeniusz, redaktor (stu-
dent).

Pałanówna Alina, urzędniczka.

Polkowska Stanisława, nauczycielka.

Potarzycka Joanna, córka inżyniera.
Szumański Jan, urzędnik.

Weiss Stanisława, żona Dyr. Zw.
Kupców i Przemysł.

Weissówna Wanda, urzędniczka.

Zarembina Maria, żona inżyniera.

Przedwiośnie

zrobiło nam miłą niespodziankę. Ciepłe promienie słoneczne zmuszają nas do zrzucenia futer i do zastanowienia się nad okryciami wiosennymi. Mamy do wyboru płaszcz, komplet albo kostium, lub wszystkie trzy rzeczy razem (o ile nam budżet na to pozwala). Jeszcze nigdy moda nie odznaczała się taką różnorodnością jak obecnie. Zwolenniczki linii prostej mają do wyboru kostium tailleur a równocześnie kostium z jedwabiu czarnego ponętnie podkreślający kobiecość. Na pierwszy rodzaj kostiumów odpowiadają następujące odmiany wełen: samodzielny, fresco, szewioty i tweedy, na drugie, miękkie jedwabie, które ponownie wracają do garderoby damskiej. Dominującym kolorem sezonu jest kolor błękitny

w wszystkich odcieniach — w gorętszych promieniach słonecznych pięknie będą wyglądały kolory: czerwony, żółty, chabrowy. Lansuje się poza tym kolory kwiatów (cyklamen, fuksja, hiacynt). Czarny kolor jak zwykle jest ponad modę i chętnie widziany w zestawieniu z kolorami jaskrawymi. Z deseni na razie przeważają pasy i kraty. Zapowiadają powódź kwiatów. Trudno w krótkich słowach napisać o wszystkim co przynosi wiosenna moda, lecz wystarczy wiedzieć magazyn firmy W. i S. Schubert, Poznań, Stary Rynek 86 oraz Salon Sprzedaży w Bazarze, Al. Marcinkowskiego 10, by zorientować się w przeogromnym wyborze i bogactwie różnorodnych tkanin tak gładkich jak i deseniowych.

Walne Zebranie

Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu

Zarząd Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu komunikuje, że Walne Zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, dnia 9 kwietnia 1938 r. w lokalach klubowych Stowarzyszenia, ul. Podgórna 10. Początek zebrania o godz. 21-ej. — W razie braku w powyższym terminie statutem wymaganej ilości członków, odbędzie się 15 minut później drugie Walne Zebranie zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

Porządek obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego i sekretarza. 3. Sprawozdanie Zarządu. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Dyskusja i uchwalenie wniosku o absolutorium. 6. Wybór wylosowanych członków Zarządu. 7. Wolne wnioski.

Prawo do głosowania mają tylko ci członkowie, którzy uregulowali składki członkowskie za rok 1937.

Za Zarząd:

(—) B. Witkowski, sekretarz.

(—) Dr. J. Woźniak, prezes.

ODCZYT

o Jugosławii, ilustrowany licznymi przezroczkami, wygłosi w sobotę, dnia 9 kwietnia b. r. o godz. 20-ej w lokalach klubowych p. inż. Piotr Budasz. Wstęp bezpłatny.

Kto nie zna arcydzieł literatury jugosłowiańskiej —

ten nie może mówić,
że zna duszę Jugosławji.

Poznać ją, to znaczy pogłębić wiedzę o Jugosławji
i umocnić więzy

polско - jugosłowiańskiej przyjaźni.

„Biblioteka Jugosłowiańska”

pod redakcją prof. J. BENEŠIĆA

daje w przekroju w doskonałych przekładach, najcharakterystyczniejsze i najlepsze utwory literatury jugosłowiańskiej:
serbskiej, chorwackiej i słoweńskiej.

TOM I. Mažuranić Ivan, Śmierć Smail-agi Čengića, poemat, z przedmową dr. Milutina Cihlara-Nehajeva, w przekładzie Ant. Bogusławskiego, z portretem autora, stron 64, cena zł 3,—

TOM II. Cankar Ivan, Nowele, z przedmową Vojeslava Molè, w przekładzie Eli Molè, z portretem autora, str. 156, cena zł 5,—

TOM III. Njegoš Petar II Petrović, Górski wieniec, poemat, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Henryka Batowskiego, z portretem autora, stron 160, cena zł 5,—

TOM IV. Gundulić Ivan, Osman, poemat, z przedmową prof. M. Rešetara, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, z 9 rycinami, stron 480, cena zł 12,—

TOM V. Stanković Borisav, Nieczysta Krew, powieść, z przedmową B. Lazarevića, w przekładzie Wiktora Bazieliha, z portretem autora, stron 249, cena zł 7,—

TOM VI. Čubranović Andrija, Cyganka, poemat i Gundulić Ivan, Dubrawka, dramat pasterski, z przedmową prof. M. Kombola, w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego, stron 140, cena zł 4,—

TOM VII. Sremac Stevan, Pop Cyryl i pop Spirydjon, powieść humorystyczna, z przedmową A. G. Matoša, w przekładzie Muhameda Kulenovića, z portretem autora i 29 ilustracjami Petra Križanića, stron 432, cena zł 8,—

TOM VIII. Vojnović Ivo, Stare grzechy, powieść, z przedmową prof. Józefa Gołębka, w przekładzie Marji Znatowicz-Szczepańskiej, z portretem autora, stron 173, cena zł 4,—

TOM IX. Halina Siennicka, Uroda Jugosławji, z portretem autorki, stron 358, bogato ilustrowana, cena zł 10,—



Królestwo Jugosławji

Stowarzyszenia polsko-jugosłowiańskie na terenie Jugosławji

BEOGRAD	— Poljsko-Jugoslawenska Liga, Kraljev Trg 5. Prezes Milan Nešić, Prof. Uniwersytetu, Sekretarz Generalny, Redaktor B. Gluzdovski.
GORNJI MILANOVAC	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Dr. Stefanović.
LJUBLJANA	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Prof. Molé Narodni Muzej.
MARIBOR	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Dr. Cinek. Realka.
NOVI SAD	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Prof. Maksimović. Realka.
SARAJEVO	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Nadodvetnik Dr. Čurčić. Državno Nadodvetništvo.
SKOPLJE	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Dr. Br. Vojnović, Narodno Pozorište.
SMEDEREVO	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Senator Ljubomir Vidaković.
SOMBOR	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Potpresednik Skupštiny, Dr. Kosta Popović.
SPLIT	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige Sekretarz Marceli Zuppa, Balkanska 19.
ZAGREB	Kolo Poljsko-Jugoslawenske Lige dr. Nikola Andrić.